Straszna katastrofa samolotowa

Rok XIII. Nr. 244 SOSNOWIEC, wtorek 6 września 1938 roku. numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy- ...i miesięcznie 2.— ...il, Ad ...ru- P.K.O.

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Częściowa mobilizacja we Francji

Skompletowanie załogi linii Maginota

PARYŻ, 5. 9. Koncentracja wojsk niemieckich nad granicą francuską i naprężone stosunki w Europie środkowej, skłoniły rząd francuski do zarządzenia częściowej mobilizacji.

Wydany w tej sprawie komunikat głosi, że „ze względu na sytuację międzynarodową i w następstwie koncentracji wojsk niemieckich oraz materiału wojennego nad granicą francuską rząd francuski został zmuszony do podjęcia pewnych zarządzeń, podyktowanych względami ostrożności i bezpieczeństwa.

Z tej przyczyny powołano pod broń pewną ilość rezerwistów, aby obsadzić i skompletować załogę fortyfikacyj linii Maginota, oraz uzupełnić do pełnego stanu załogę garnizonów nadgranicznych. Oficerowie i żołnierze, którzy przebywają na urlopie, zostali wezwani do natychmiastowego powrotu do swych formacyj.

Chodzi więc o zarządzenia konieczne, które nie powinny budzić zaniepokojenia opinii publicznej. Zachowanie zimnej krwi, głosi dalej komunikat — jest nieodzownym warunkiem utrzymania pokoju".

Otwarcie kongresu w Norymberdze

Powitanie kanclerza Hitlera

BERLIN, 5.9. Kanclerz Hitler przybył z Monachium do Norymbergii w poniedziałek o g. 11, gdzie powitany został przez przedstawicieli władz.

Kanclerz Hitler udał się po południu na ratusz, gdzie został powitany przez przedstawicieli władz i dokonał otwarcia tegorocznego kongresu partii nar. socjalistycznej.

Odpowiadając na przemówienie powitalne, Hitler wygłosił krótką mowę inauguracyjną, w której zaznaczył, że obecny kongres odbywa się pod znakiem „powrotu Marchii Wschodniej do Rzeszy".

Nie było zamachu

na króla Faruka

RZYM, 5. 4. Agencja Stefani donosi z Kairu: W kołach oficjalnych zaprzeczają jakoby w Aleksandrii dokonano onegdaj zamachu na króla Faruka.

W rzeczywistości w klubie pływackim już po odjeździe króla nastąpił przypadkowy strzał z rewolweru, który spowodował niechcąco niejaki Jan Asfar, syn znanego ...kata kairskiego. Przypadkowy strzał zranił pewnego młodego Włocha.

Na froncie hiszpańskim

SALAMANKA, 5. 9. Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie Walencji, na odcinku Saiabas, powstańcy zdołali wczoraj wyrównać swe pozycje, zajmując 4 punkty obronne nieprzyjaciela.

W ciągu dnia wojska rządowe kilkakrotnie usiłowały odbić utracone pozycje, jednak bez rezultatu. Na odcinku rzeki Ebro wojska powstańcze posuwają się dalej naprzód. W ciągu dnia wczorajszego wzięto do niewoli około 600 jeńców.

Ukradła 25 dzieci

i sprzedała Cyganowi

CZERNIOWCE, 5. 9. Z Jass donoszą, że władze rumuńskie aresztowały kobietę nazwiskiem Katia Barbalacha, która w ciągu ostatnio roku ukradła 25 dzieci w wieku 7 do 9 lat i sprzedawała je Cyganom.

Japończycy zdobyli

górę Nunszang

LONDYN, 5. 9. Opór wojsk chińskich w rejonie gór Nunszang został załamany przez zaciekłe ataki wojsk japońskich.

Chińczycy utrzymywali się na tych pozycjach długo dzięki temu, że Japończycy w górzystym terenie nie mogli użyć czołgów. Wczoraj jednak na całym odcinku rozgorzała gwałtowna bitwa. Serie ataków piechoty japońskiej, wspomaganej przez samoloty, zmusiła Chińczyków do opuszczenia swoich stanowisk.

Obrady Zjazdu

MIĘDZYNARODOWEJ PARLAMENTARNEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ.

WARSZAWA, 5. 9. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w gmachu Sejmu Polskiego obrady 23 go Zjazdu Międzynarodowej Parlamentarnej Konferencji Gospodarczej. Na otwarciu kongresu obecny był P. Prezydent R. P.

Wniosek obrońcy

INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO.

KRAKÓW, 5. 9. Obrońca inż. Doboszyńskiego adw. Pozowski wniósł do Sądu Okręgowego karnego we Lwowie wniosek o wyłączenie całego Sądu Okręgowego we Lwowie na zasadzie art. 44 K. P. K. od udziału w prowadzeniu i rozpatrywaniu sprawy inż. Doboszyńskiego.

Ciągnienie pożyczki

INWESTYCYJNEJ.

Podczas wczorajszego ciągnienia 3-procentowej premiowej pożyczki inwestycyjnej I emisji wylosowano następujące większe premie:

500.000 zł. nr. serii 13064 nr. oblig. 37
100.000 zł. nr. serii 9902 nr. oblig. 37
50.000 zł. nr. serii 20454 nr. oblig. 4
Po 10.000 zł. ser. 13455 obl. 16, ser. 16828 obl. 20, ser. 7615, obl. 41, ser. 2033 obl. 41, ser. 6?8, obl. 27.

Maszyna piekielna w przesyłce

Gwałtowny wybuch w urzędzie pocztowym

BUKARESZT, 5.9. W urzędzie pocztowym w Bazardziku (Dobrudża) wybuchła dziś rano maszyna piekielna, znajdująca się w przesyłce pocztowej, adresowanej do adwokata Patoniego. Przy odbiorze tej przesyłki Patoni do magał się jej otwarcia przez pełniącego służbę policjanta, gdyż zawartość jej wydawała mu się podejrzana.

Przy otwieraniu przesyłki nastąpił gwałtowny wybuch, od którego policjant poniósł śmierć na miejscu, zaś Patoni został ciężko ranny i zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Znajdujący się na miejscu syn naczelnika urzędu pocztowego oraz jeden z urzędników odnieśli rany. Budynek pocztowy został poważnie uszkodzony. Wybuch słychać było w całym mieście i wzbudziło panikę wśród mieszkańców.—

Jak się okazuje, Patoni zastrzelił kilka lat temu w czasie sprzeczki sekretarza stronnictwa chłopskiego Christo Stojanowa. Sąd uwolnił go wówczas od winy i kary. Obecny zamach był, jak się zdaje, aktem zemsty.

Gierutto wicemistrzem Europy

Staniszewski i Soldan nie odniośli sukcesów

Ostatni dzień mistrzostw lekkoatletycznych Europy w Paryżu nie przyniósł nam sukcesów.

Staniszewski zajął w finale biegu na 1500 mtr. szóste miejsce.

Soldan startując mimo odniesionej w niedzielę kontuzji w biegu na 3 klm. z przeszkodami nie odegrał żadnej roli i skończył bieg na ostatnim miejscu.

Jedynie tylko zadowolił Gierutto, który w dziesięcioboju zdobył wicemistrzostwo Europy, a jednocześnie ustanowił nowy rekord Polski. Gierrutto uzyskał ponad 7000 pkt. Wynik ten jest zakrojony na miarę europejską. W dziesięcioboju zwyciężył Bexel (Szwecja) mając według prowizorycznego obliczenia około 200 pkt. więcej od Gierutty

W biegu na 10 km. zwyciężył Salminen (Finlandia). Sztafety 4×100 i 4×400 mtr. wygrali jak było do przewidzenia Niemcy.

Odroczenie procesu

TYFUSOWO - MIĘSNEGO W PIŃCZOWIE.

Sąd grodzki w Pińczowie, który ub. piątku rozpatrywał głośną sprawę przewozu mięsa z rzeźni miejskiej w Pińczowie do rzeźników i masarzy w mieście wozem, którym wywożono przednio zwłoki zmarłych na chorobę nawet zakaźne ze szpitala na cmentarz — nie wydał wyroku. Sąd postanowił sprawę odroczyć i w następnym terminie zbadać dodatkowo dwóch świadków: starostę powiatowego pińczowskiego dr. Karola Winiarza i Fryderyka Siemińskiego.

Straszna katastrofa samolotowa

10 osób poniosło śmierć, a 19 odniosło rany

LONDYN, 5. 9. — Na północnym przedmieściu Londynu Edmonton wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginęło 10 osób a 19 odniosło rany, z czego 13 ciężkie.

Samolot, w którym znajdował się jedynie pilot, runął z niezbadanych dotychczas przyczyn na gęsto zamieszkaną część przedmieścia i roztrzaskał się na dachu jednego z domów, przy czym eksplozja zbiornika z benzyną spowodowała pożar, który momentalnie przeniósł się na trzy sąsiednie budynki. ——

W chwili upadku samolotu poniósł śmierć na miejscu pilot, jedna kobieta oraz dwoje bawiących się na ulicy dzieci. Pozostałe osoby odniosły obrażenia podczas pożaru domów.

Wśród zabitych znajduje się jedna rodzina: małżonkowie oraz dwaj synowie. Istnieje obawa, że pięciu ciężko rannych nie uda się utrzymać przy życiu. ——

W telegraficznym skrócie

KTO KUPI KORONĘ NEGUSA?

W witrynie jednego z wielkich magazynów londyńskich na Harowgate leży od kilku dni niewielka korona, ozdobiona wielką ilością małych brylantów. Cena okazyjna: 500 funtów.

Jubiler zobowiązuje się przedstawić na piśmie dowody, że korona ta była własnością ostatniego władcy Atisynii, Haile Selassiego. Otoczenie negusa nie zaprzecza tej wieści. Jak wiadomo, były „król królów" jest w nędzy.

RENESANS DYLIŻANSU POCZTOWEGO. —

Ministerstwo poczt niemieckich zorganizowało 16 linii na których kursować będą dyliżanse pocztowe, z trębaczami — pocztylionami.

W dyliżansach tych będą mogli podróżować turyści, pragnący zażyć uroku wrażeń podróży z przed wieku i chcący spokojniej wykorzystać przyjemności podróżowania i zwiedzania.

We wrześniu będą w ruchu dyliżanse między Radiumbad Oberschlema — Bienenthal Bad Blankenburg — Schwarz burg.

DR. SCHACHT ROZWODZI SIĘ.

Berliński korespondent londyńskiej „News Chronicle" donosi, iż b. min. gospodarki Rzeszy, a obecnie prezes Banku Rzeszy, dr. Schat„ wniósł skargę rozwodową przeciwko swej żonie. Dr. Schacht liczy w chwili obecnej lat 61, a żonaty był przez lat 35. Z małżeństwa tego pochodzi jeden syn i jedna córka. Pani Schacht jest córką jednego z wysokich urzędników policji niemieckiej.

Bunt robotników fortyfikacyjnych

zatrudnionych przy budowie w Badenii

Od kilku tygodni znajduje się w miejscowości Weil w Badenii kolumna robotnicza, zajęta przy budowie fortyfikacji, do której zostało wcielonych 600 robotników, zmobilizowanych na podstawie rozporządzenia o obowiązkowej służbie pracy. Robotnicy ci pochodzą przeważnie z okolic Berlina, Manhein i ze Śląska, będąc w wieku od 25 — 30 lat. Zostali oni wciągnięci do szeregów kolumny robotniczej na przeciąg 6-ciu miesięcy i pod dowództwem Reischwehry odkomenderowani do robót fortyfikacyjnych na granicach Rzeszy. Jako wynagrodzenie otrzymują 60 fenigów za 1 godz. pracy podczas gdy wynagrodzenie miejscowych robotników wynosi po 70 fenigów. Już przy pierwszej wypłacie doszło do awantur, które zażegnano izolacją przywódców „buntu". Gdy awantury się powtórzyły, przybyła żandarmeria, aresztując wszystkich agresywniej się zachowujących. Robotnicy żądali nadal aby otrzymywali płace takie, jakie pobierali w tych przedsiębiorstwach, gdzie byli przed powołaniem do prac fortyfikacyjnych zatrudnieni, podkreślając, że takie brzmienie ma rozporządzenie podpisane przez Göringa. Oporni zostali aresztowani, reszta uspokoiła się.

Tymczasem robotników przymusowo powołanych do prac przydziela się różnym firmom, a te korzystając z tego, zwalniają do tej pory tam zatrudnionych. I tak jedna z firm, dostarczająca piasek do prac fortyfikacyjnych, zwolniła 50 robotników, wynagradzanych po 70 i 75 fenigów za godzinę, ponieważ przydzielono jej taką samą ilość robotników, którym płaci po 60 fenigów. — —

W Haltingen duże firmy również otrzymały „przymusowych robotników", zwalniając do tej pory zatrudnionych. Metody te wywołują duże niezadowolenie, które wyraża się w bardzo małej wydajności pracy przymusowo powołanych robotników, w biernym oporze, a nawet w awanturach, które powodują masowe aresztowania.

Zamordował przyjaciela

DLA 25 ZŁOTYCH

W sądzie okr. łuckim na sesji wyjazdowej w Kowlu odbyła się rozprawa przeciwko Wasylowi Tereszczukowi ze wsi Łuczyce, powiatu kowelskiego, oskarżonemu o zabójstwo swego kolegi, 18-letniego Aleksandra Hula, mieszkańca wsi Górniki.

W czerwcu bieżącego roku Aleksander Hul poszedł na jarmark do Kowla. Kiedy po paru dniach nie powrócił do domu, brat jego wszczął poszukiwania i znalazł go zabitego w stodole przykrytego słomą, z pod której wystawał tylko palec. O tym odkryciu Hul doniósł natychmiast policji.

W wyniku dochodzenia aresztowano kolegę zamordowanego Wasyla Tereszczuka. Dochodzenie ustaliło, że Tereszczuk zabił swego kolegę w celu rabunkowym, zabierając mu 25 złotych.

Na rozprawie Tereszczuk przyznał się do zbrodni, wyjaśniając, iż zabił swego kolegę, gdyż jako narzeczona Anna Filipczuk porzuciła go i miała zamiar wyjść zamąż za Hula. Sąd skazał Wasyla Tereszczuka na 15 lat więzienia.

——oOo——

Demonstracja antyniemiecka

W BIELSKU

Dnia 2 września odbyło się w Bielsku zwołane przez Polski Związek Zachodni, zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj polskich, celem zaprotestowania przeciw wystąpieniom antypolskim w Gdańsku oraz dla omówienia spraw, dotyczących miejscowego terenu.

Po zebraniu, o godz. 19 ej uczestnicy w ilości około 20 osób szturmowali samorzutnie pochód i przeszli ulicami miasta. Po przybyciu na ul. Kolejową grupa osób zpochodu do której przyłączyły się przygodne elementy nieodpowiedzialne, wybiła szyby wystawowe księgarni braci Hohn. Luźne grupy osób wybiły poza tym w kilku miejscach kilkadziesiąt szyb, m. in. w mieszkaniu senatora Wiesnera. Wypadków pobicia ludzi nie było.

Policja rozproszyła demonstrantów i około godz. 20-ej zlikwidowała zajścia.

P. wojewoda wyznaczył specjalną komisję w osobach głównego komendanta policji województwa śląskiego i zastępcy naczelnika wydziału społeczno - politycznego do zbadania zajść. Władze prokuratorskie zarządziły dochodzenie.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

46)

— Byłeś tam, Robercie? — zagadnął wójt.

— Byłem — odrzekł ponuro Burchardt.

— I cóż — żyje? Będzie żył?

— Może.

— Dlaczegoś go ratował?

— Musiałem — jestem chrześcijaninem.

— Powiedziałem ci, że nie wolno ci tego robić. Możesz za to gorzko odpokutować.

— Nie dbam o to. Wiesz dobrze, że zerwałem z dotychczasowym życiem.

— Dlaczego? Czyż mało zarabiałeś? Czyż to wszystko, co posiadasz, nie pochodzi z naszej kasy?

— Niechaj przeklętą będzie ta kasa!

— Milcz!

— Nie będę milczał! Mam dość zarówno ciebie, jak i wszystkich twoich towarzyszów. Nie mogę dłużej milczeć!

— Strzeż się! Z chwilą, kiedy wypuścisz z gęby jedno niebaczne słowo — zginiesz!

— Ale razem ze mną zginiecie i wy wszyscy, a ty na pierwszym miejscu.

Złowrogi błysk oczu Witoszyńskiego przeszył Burchardta na wskroś. Potem wzrok ten nieco złagodniał, surowa twarz wygładziła się i Witoszyński zaczął z innej beczki.

— Nie rozumiem cię — mówił. — Co się z tobą stało, Robercie?

— Czy ja wiem? Chwilami zdaje mi się, jakbym to nie ja rządził swoją wolą, ale ktoś drugi, ktoś obcy. Czasami zdaje mi się, że ja nie mam duszy, bo została mi ona skradziona.

— Bajdurzysz! — obruszył się Witoszyński, chociaż w lwiej części dawał Burchardtowi wiarę, domyślając się skutku zażytej dziedzilii.

— Bajdurzę nie bajdurzę, czy je wiem... Jedno wiem tylko, że nie jestem tym człowiekiem, jakim byłem jeszcze niedawno. Ot, dawniej, bywało, kiedym się zgniewał, bilem wszystkich w domu, a dzisiaj... dzisiaj wydaje się podnieść rękę na kogokolwiek.

— To minie, bądź pewien że minie.

— Może.

— Tylko weź się w kupę i — milcz, milcz, jeśli ci życie miłe!

Burchardt błysnął tylko niepewnie oczami i nie rzekłszy już na to nic, wyminął Witoszyńskiego i ruszył pośpiesznie ku domowi.

XI.

NA POKŁADZIE STATKU

Kalergis zbudził się w jakiejś komorze pod wpływem ludzkich głosów, które dochodziły go niewyraźne i mętne, jak utrapione brzęczenie komara nad uchem. Ale dlatego właśnie, że te głosy brzęczały tak uształcznie i bez przerwy, potrafiły dotrzeć do jego świadomości i oprzytomnieć go przynajmniej na tyle, że otworzył oczy i rozejrzał się dokoła. W komórce panowały gęste ciemności, ale nie na tyle, aby mógł rozpatrzeć się w nich i poznać, że więzienie jego stanowi podpokładowa kajutę, przeznaczona na okręcie na rupiecie wszelkiego rodzaju. Pierwsza ta myśl poparła została niebawem drugim faktem: oto Kalergis odczuł wyraźnie wahanie okrętu, poruszanego falami podczas unieruchomienia statku. Z tego wynikało, że znajdował się na okręcie, który stał albo w jakimś porcie, albo na redzie kotwicy.

Mimo woli dotknął ręką głowy i poczuł dotkliwy, ostry ból. W pierwszej chwili nie zdawał sobie sprawy, skąd ten ból pochodzi. Jego umysł, nadwyrężony uderzeniem kija w podziemiach zamku Bukowy Liść, nie jakoś dotąd przyjść do równowagi.

Dźwignął się na rękach, podniósł z pościeli i usiadł, opierając się plecami o ścianę. W tej pozycji poczuł się znacznie lepiej i teraz, z kolei, zaczął usilnie pracować nad przypomnieniem sobie, co się z nim stało, kiedy przybył na ten statek i dlaczego zamknięto go w tej komórce podpokładowej.

Tylko bardzo powoli i bardzo niejasno otwierała się przeszłość przed nim. Przypomniał sobie więc przede wszystkim zamek w Bukowym Liściu. Po tym dziedzilię. Następnie inne wspomnienia, wprawdzie porwane, szarpane i nie chcące powiązać się w jakąś zrozumiałą całość, przychodziły same z siebie jedno po drugim, aż w końcu w mózgu Kalergisa rozsunęła się ostatnia zasłona i przygoda w podziemiu stanęła przed nim jak żywa. Od tego momentu całkowity mrok pokrywał jego umysł. Od tego miejsca nic już zgoła nie pamiętał. Ale natomiast tym usilniej zaczął pracować nad utrwaleniem w mózgu tego wszystkiego, co widział w papierach, dobytych z kowanego kufra w piwnicy pod zamkiem profesora Kolanki. I te obrazy zaczęły wstawać w nim, rozkazy, plany i instrukcje zaczęły utrwalać się w mózgu z taką siłą, że pewnie nigdy w życiu nie zapomni ich już więcej. To co widział w owych papierach, napawało go wprost przerażeniem.

d. c. n.

KRAJ którym rządzą kobiety

Holandia jest krajem rządzonym przez kobiety. Od 40-tu lat sprawuje tam władzę królowa Wilhelmina, a następczynią tronu jest jej córka księżniczka Juliana. Krajowi pod rządami kobiecymi, które są niejako symbolem wyrozumiałości i pokoju, powodzi się dobrze. Holandia przywiązana jest głęboko do domu Orańskiego, z którego pochodzi królowa i do jej osoby. O przywiązaniu tym świadczą uroczystości jubileuszowe, które rozpoczęły się z końcem ubiegłego miesiąca, aby uczcić 40-lecie rządów królowej Wilhelminy.



KRÓLOWA WILHELMINA

Pod rządami królowej Wilhelminy Holandia i jej kolonie miały okresy wielkiej pomyślności, przerywanej objawami kryzysu, który dotknął rolnictwo, ogrodnictwa, mleczarstwa, chowu bydła, przemysłu przędzalniczego w samej Holandii, a w Indiach holenderskich dał się we znaki uprawie cukru i innych produktów kolonialnych, co z kolei spowodowało zastój kilkuletni w marynarce handlowej holenderskiej.

Jednakowoż Holandia czyniła co mogła, aby walczyć z kryzysem i łagodzić jego następstwa. Dokonano szeregu robót publicznych w olbrzymiej skali, które zwróciły na ten kraj uwagę całego świata. Należy do nich osuszenie Zuidersee, kanalizacja Mozy, budowa mostów na wielkich rzekach i autostrad, tworzenie nowych gałęzi przemysłu i t. d.

W dziedzinie nauki i sztuki Holandia pod rządami królowej Wilhelminy poczyniła wielkie postępy.

Dzięki używaniu krótkich fal w telefonie bez drutu i dzięki handlowo-pasażerskim liniom lotniczym komunikacja między Holandią a jej koloniami stała się szybsza i łatwiejsza. Wielki rozwój zaznacza się również w dziedzinie społecznej, w której obowiązuje 8-mio godzinny dzień pracy, ubezpieczenia, płatne urlopy, pensje dla robotników na starość.

Holandia, jak wiadomo nie wzięła udziału militarnego w wojnie, ale odegrała w czasie niej wielką rolę humanitarną. Przyjęła na swoje terytorium wielką ilość zbiegów belgijskich i francuskich z obszarów zajętych i zniszczonych przez wojnę. Udzielanie gościnności nieszczęśliwym, leży w tradycji holenderskiej, a pamiętny jest gest młodej wówczas królowej Wilhelminy, która wysłała okręt wojenny na spotkanie pokonanego w wojnie przez Anglików prezydenta Transwalu Krugera i ofiarowała mu gościnę w swoim kraju.

Naród holenderski jest nawskroś indywidualistyczny i rozmiłowany, w swobodzie i wolności. Przejawia się to w dziedzinie zarówno społecznej jak religijnej. W życiu politycznym Holandii występuje wielka ilość partii politycznych, a na terenie religijnym współżyje tam ze sobą wielka ilość wyznań i sekt. Łącznikiem między indywidualistycznymi Holendrami jest ich usposobienie pełne umiaru i rozwagi i jest nim również w wysokiej mierze Orański dom królewski, którego obecna przedstawicielka królowa Wilhelmina obchodzi swój jubileusz wśród oznak powszechnej czci i przywiązania.

I. Z.

List ze Lwowa

Temperatura polityczna Lwowa uległa gwałtownej zwyżce...

W ciągu najbliższych tygodni na łamach naszych zamieszczać będziemy korespondencje z najważniejszych miast i ośrodków Polski, chcąc naszych Czytelników poinformować o troskach i problemach innnych dzielnic kraju. Cykl tych korespondencyj rozpoczynamy „Listem ze Lwowa".

Lwów, we wrześniu

Charakterystyczna sylwetka Lwowa z Kopcem Unii Lubelskiej, kwadratową „basztą" magistracką i pięknymi barokowymi hełmami wież kościelnych, wzbogaciła się o nową wieżę Stary kościół Klarysek, leżący ongiś przed wiekami za murami bernardyńskich fortyfikacyj na Łyczakowie, później — w miarę rozrostu miasta — na t. zw. pl. Cłowym, a obecnie na placu Biskupa Bandurskiego, objęło w swe posiadanie duszpasterstwo wojskowe

I PODDAŁO GRUNTOWNEJ PRZEBUDOWIE

Na fundamentach starej wieży, którą odkryt w zabudowaniach dawnej austriackiej dyrekcji ceł, wybudowano nową wieżę, przykrytą hełmem w polskim stylu kościelnym, t. zn. barokowym.

Odnowiony kościół Klarysek, wspaniały nowoczesny bruk na betonie, nowowznoszona wielka kamienica oraz zieleńce i przygotowywany już w pracowni rzeźbiarskiej pomnik złotoustego Biskupa, głośnego orędownika Legionów Piłsudskiego, — stworzą z tej części dzielnicy Łyczakowskiej nową urbanistyczną atrakcje. Dla Lwowa będzie to tym większa atrakcja, że równocześnie z przebudową pl. Bandurskiego i ul. Łyczakowskiej zburzono gmach biura kablowego i odsłonięto, w ten sposób stare mury forteczne klasztoru OO. Bernardynów. I znowu jak ongiś przed wiekami,, w stronę wylotu ul. Łyczakowskiej, więc w kierunku odwiecznego szlaku najazdów barbarzyńskich na Polskę, patrzeć będą — puste coprawda — oczodoły armatnich strzelnic lwowskich fortalicji, przypominające miastu jego wielką wojenną przeszłość.

W tym młynie inwestycyjnym znika z widowni Lwowa

TRADYCYJNY ŁYCZAKÓW.

Te porządki lowowskie nabierają szczególnie gorączkowego tempa w przede dniu Targów Wschodnich.

Ale Lwów tętni nie tylko inwestycjami i przedtargowymi przygotowaniami. Po prostu huczy w nim i życiem politycznym.

Jak wiadomo, specjalnością Małopolski i Lwowa są Ukraińcy. Wprawdzie w charakterystycznej sylwetce Lwowa nie widać baniastych wież cerkiewnych, bo nawet siedziba metropolity Szeptyckiego, słynny św. Jur, takiej wschodniej „bani" nie posiada, szczycącą się piękną kopułą rokokową — ale za to Ukraińcy i Rusini robią od czasu do czasu ruch. Ostatnio taki ruch zrobił świętojurski władyka ks. metropolita Szeptycki, ogłaszając swój list pasterski w sprawie likwidacji zbędnych

CERKWI PRAWOSŁAWNYCH NA CHEŁSZCZYŹNIE.

List, jak wiadomo, został skonfiskowany, ale dokoła niego i osoby Metropolity świętojurskiego rozgorzała zawzięta polemika prasowa, polskie związki niepodległościowe we Lwowie uchwaliły w odpowiedzi ostre rezolucje.

Polemika w prasie lwowskiej potoczyła się w kierunku, wykazującym rozpolitykowanie cerkwi grecko-katolickiej i jej kompletną nacjonalizację. Wypomniano ks. Metropolicie lekceważenie postanowień konkordatu, skoro urzędy parafialne używają pie- [illegible] z napisem: „ukraiński urząd parafialny" w...", nie dopuszczają do cerkwi Polaków wyznania grecko-katolickiego, udowadniając w ten sposób, że cerkiew grecko-katolicka

ZATRACIŁA CECHY KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO.

Znakomitym poparciem tych zarzutów w prasie polskiej pod adresem cerkwi grecko-katolickiej był bardzo znamienny proces w Gródku Jagiellońskim. W miejscowości tej lwowski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej rozpatrywał jedną, z bardzo licznych obecnie w Małopolsce, rozpraw sądowych w sprawie fałszowania nazwisk polskich w metrykach przez księży grecko-katolickich.

Oskarżonym w Gródku Jagiellońskim był ks. Wasyl Pasławski, proboszcz grecko-katolicki w Uhercach Niezabitowskich, który w metrykach i wyciągach metrykalnych zmieniał nazwiska polskie na ruskie, mianowicie: Gawroński na Hawroński, a Chmiel na Chmil.

W ciągu rozprawy wyszło na jaw, że grecko-katolicka kuria metropolitalna we Lwowie wydała w r. 1937 okólnik do wszystkich parafii pod liczbą 6189, w którym zalecono duchowieństwu,

ABY W METRYKACH „PROSTOWAŁO" POLSKIE BRZMIENIE NAZWISK NA UKRAIŃSKIE.

Kuria grecko-katolicka stoi na stanowisku, że chodzi o przywrócenie tym nazwiskom dawnego brzmienia, jakie rzekomo zostało zmienione.

Innego zdania w tej sprawie był sąd okręgowy, który skazał ks. Pasławskiego, na łączną karę 7 miesięcy więzienia.

Temperatura polityczna Lwowa i tak zazwyczaj gorąca, pod koniec sierpnia uległa gwałtownej zwyżce, spowodowanej na odmianę „listem pasterskim".

Ale cały ten problem wymaga osobnego omówienia i „zasadniczego potraktowania", to też poświęcimy mu osobny „list ze Lwowa".

SS.

Na froncie politycznym

WSPÓLNA KONFERENCJA MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ.

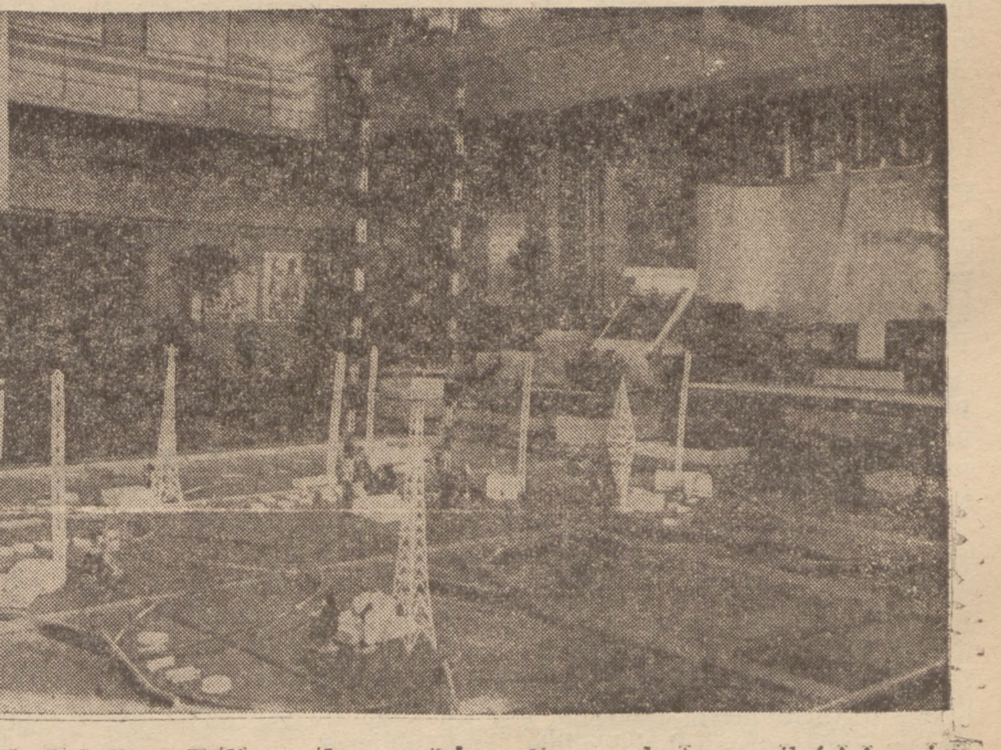
W ciągu najbliższych 2 tygodni zwołana ma być do Warszawy konferencja delegatów organizacji demokratycznej młodzieży. Czyżby wspólny front?

POGŁOSKI O WOJ. GRAŻYŃSKIM.

Znów słychać w Warszawie coraz częściej nazwisko wojewody Grażyńskiego, jako przyszłego premiera. Możliwe, że pogłoski te powstały stąd, że woj. Grażyński bawił w tych dniach nieoficjalnie w Warszawie.

ZJAZD WICIARZY WOJ. KIELECKIEGO. —

Na dzień 25 bm został zwołany wojewódzki zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" do Kielc. Przed zjazdem odbędzie się dziesięciodniowy kurs społeczno — oświatowy na stoisku pod Kielcami dla wiciowców z terenu woj. kieleckiego. —



Stoisko Polskiego Radia na dorocznej wystawie radiowej w Warszawie daje obraz plastyczny ilości i zasięgu polskich stacji radiowych.

Z Teatru

Sułkowski

TRAGEDIA W 5 AKTACH STEFANA ŻEROMSKIEGO

Inauguracyjna premiera w Teatrze miejskim w Sosnowcu

Zapowiedziana przez prasę premiera „Sułkowskiego", na inaugurację sezonu Teatru Miejskiego w Sosnowcu wywołała liczne i ożywione dyskusje. Wielu z tych, którzy tę tragedię znali i widzieli niejednokrotnie na scenie kwestionowali trafność wyboru, twierdząc, że „Sułkowski" — wprawdzie tragedia to potężna i wiele głębokiego nurtu społecznego mająca — lecz nieco przyciężka i (bądźmy bluźniercami) nudna.

A ci, którzy uparcie chcieli widzieć na otwarcie sezonu coś aktualnego do dawali złośliwie, że chyba te kilka gorzkich słów, jakie zostaną wypowiedziane zaraz w pierwszym akcie pod adresem króla Stanisława Augusta, będą odpowiedzią na toczącą się obecnie dyskusję w jednym z pism literackich, gdzie należy pochować szczątki tego, smutnej pamięci, króla i jakie są faktycznie jego winy. Tak to Żeromski wtrącił się aktualnie do ankiety i... nie

Wgłębił się bowiem zaraz w epokę dyrektoriatu przedstawiając nam z jednej strony zwycięską karierę Napoleona — z drugiej zaś obłudę, fałsz, podstęp i chytrość afer, które ponad wszelką moralność, za każdą cenę usiłowały utrzymać się przy władzy i ma jątku.

Zagadnienie pańszczyzny, które głębokim refleksem rzucone zostało wśród dzomi podczas całego aktu pierwszego i w niektórych następnych tyradach Sułkowskiego, przyjmuje się już chłodno, jako coś bardzo odległego i oczywiście niepowrotnego. Wyobrażam sobie jednak jak inaczej, o innym bodaj kolorze społecznym zaprezentowała by się nam omawiana tragedia, gdyby ją kiś śmiałek poważył się przewrócić wszystkie akcenty pańszczyźniane na inne, socjalnie aktualne problemy. O czywiście było by to „obrazoburstwo", na które nikomu nie wolno pozwolić. Można tylko pomarzyć tak sobie, na marginesie aktualności „Sułkowskiego".

Co do mnie — to bardzo chciałem, idąc na tę premierę, by mi się podobała. Bardzo chciałem, ale mi się nie podobała.

Żeromski nie jest wielkim dramaturgiem, a — wybaczcie mili — p. Vorbrodt to nie Sułkowski, rycerz ognisty „bohatyr" wspaniały, co to — pamiętamy przecież: „byliśmy chłopy, pierwsi żołnierze sławni Europy!" A pan Vorbrodt? Miękki, wątły, choć o twarzy ostrymi liniami rysowanej, że patrząc nań trudno uwierzyć, by to właśnie on w boju pod Zelbą, owym cudownym błyskiem metafory zatknął szpadę ów krótki szlaban do odrodzonej, wolnej Polski. — —

Całość, nie popsuta tradycyjnym przemówieniem, wypadła bardzo... na ugurację inie. Była, przewidziana nie mal programem, treśa ogólna, tak artystów jak i publiczności.

Wróćmy jednak do samej premiery Na czoło zespołu, choć był on bardzo wyrównany, wybił się bezapelacyjnie p. Marian Bielecki (w programie Marian?), który swą doskonałą twarzą (taką napewno musiał mieć twarz hrabia d'Antraiques), sposobem gry i gestem zrekonstruował dokładnie typ ówczesnych „doradców cesarskich"

Ten Massynisa księcia Herkulesa III d'Este (p. Ferdynand Sarnowski), Sułkowskiego i księżniczki Agnieszki Gonzaga (Taida Granowska), kuszący wszystkich przeciwko wszystkiemu był bodaj najciekawszą i najbardziej artystycznie wykończoną postacią. Pan Wiktor Domański (Zawilec) miał piękny przebłysk w opowieści o bitwie pod Zelbą. Reszta zespołu to: Jan Korczyński (Kołomański i Genera'), Janusz Obidowicz (Ogniewski, Erizzo, Oficer), Jan Nawrocki (Żmuda, Prokurator), Feliks Feliński (Delfino) i Franciszek Lubelski, który mówił bardzo cicho.

Oprawa dekoracyjna p. Feliksa Krassowskiego bardzo staranna i cie kawa.

I jeszcze jedno: występujący w fi nale Napoleon ucharakteryzowany był zgodnie ze swym przypuszczalnym wyglądem w okresie gdy był jeszcze generałem. Ludzie jednak przyzwyczajeni są do jego sylwetki raczej z okresu po wrotu z pod Moskwy lub pobytu na św. Heleny. Czyby więc nie lepiej było popełnić błąd charakteryzowa wszy go tak właśnie jak ludzie go znają, a nie na jakaś rudą małpę!

WIM.

Drzazgi

„Literatura"

W Warszawie wydano zarządzenie zakazujące kolportowania i sprzedaży wszelkiej brukowej „literatury w rodzaju różnych „Senników egipskich", „Ksiąg siedmiu mądrości", „Poradników listów miłosnych" „Dziewcząt, których za żonę brać się nie powinno" itp.

Rozporządzenie takie w naszym życiu społecznym potrzebne było już od dawna, gdyż z bezprzykładną bezkarnością szerzono u nas głupotę, zło i przesąd.

Różnego rodzaju niebieskie ptaki żerowały na naiwności ludzkiej, schlebiając najniższym instynktom ludzkim i zarabiając olbrzymie sumy na szerzeniu pornografii.

Szczególnie młodzież nasza karmiona najrozmaitszymi „karuzelami" narażona jest na to niebezpieczne zetknięcie się z wszelkim brudem.

Rozporządzenie o zakazie sprzedaży tych bzdur obejmuje, niestety, tylko Warszawę. Warto by jednak pomyśleć o najrychlejszym rozszerzeniu go na całą Polskę, bo właśnie na prowincji przemysł ten ma najwdzięczniejsze pole do rozkwitu.

Atmosfera zła, okruciństwa, grozy i zbrodni sączy się z tanich, dziesięciogroszowych zeszytów, a społeczeństwo patrzy na to obojętnie. wim.

Rok szkolny rozpoczęty

Przemówienie radiowe min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego

W dniu wczorajszym młodzież roz poczęła nowy rok szkolny. W godzinach rannych we wszystkich kościołach w Zagłębiu odbyły się nabożeństwa, poczem w salach szkolnych młodzież wysłuchała przemówienia p. ministra WR i OP prof. Świętosławskiego wygłoszonego przez radio.

W dniu dzisiejszym młodzież przystąpi już normalnie do zajęć szkolnych.

* * *

W przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego, minister oświaty prof. W. Świętosławski wygłosił przez radio przemówienie do rodziców, z którego poniżej podajemy następujące ustępy:

Po długotrwałej depresji weszliśmy na drogę wzrostu produkcji, podjęliśmy znaczne prace inwestycyjne. Istotne zmiany na lepsze dokonywują się z roku na rok w życiu wsi polskiej.

— Wezbrała olbrzymia fala młodzieży i uderzyła o bramy szkół wszelkiego typu. Napór tej fali jest tak wielki, że ministerstwo ze swymi szczupłymi środkami znalazło się od razu u progu zupełnego wyczerpania wszystkich zasobów.

Stanu tego inaczej, aniżeli ostrym kryzysem szkolnym nazwać nie można

Kraj nasz posiadający ponad 60 proc. ludzi w wieku poniżej lat 30, jest krajem młodym, a więc wymagającym wyjątkowych zabiegów, aby z jednej strony młodzież mogła otrzymać fachowe przygotowanie, a dorastające pokolenie mogło to swoje przygotowanie we właściwy sposób spożytkować.

W ostatnich latach stan liczebny personelu nauczycielskiego w szkołach powszechnych wzrósł i to dość poważnie. Gdy bowiem na jesieni r. 1935 mieliśmy 70.800 nauczycieli, obecnie stanie ich do przy 78.400.

W szkołach ogólnokształcących w r. 1934 mieliśmy 166.100 młodzieży, w roku następnym było jej 181.100, w roku zeszłym 221.000, w tym zaś roku napływ młodzieży był tak wielki, że zmuszeni byliśmy otworzyć w całej Polsce dodatkowe 59 klas I-szych w gimnazjach państwowych.

Gdy w r. 1934 mieliśmy w szkołach zawodowych uczniów i uczennic 61.879, a w r. 1937-38 liczba ta doszła do 92.289, rok bieżący przyniesie i tu dalsze zwiększenie liczby młodzieży.

To też ministerstwo oświaty uruchomiło w roku bieżącym 275 etatów w szkolnictwie ogólnokształcącym oraz 200 etatów w szkolnictwie zawodowym.

Rozpoczynamy nowy rok szkolny. Dla każdego nauczyciela, matki, ojca lub opiekuna dziatwy szkolnej będzie to rok wytężonej pracy, wielu trosk i niepokojów. W tych to bowiem warunkach uplywać musi praca wychowawcza każdego poważnie traktującego swe posłannictwo i obowiązki. Życzę więc rodzicom i nauczycielom, aby rok ten minął dla wszystkich jak najpomyślniej. Życzę też przede wszystkim, aby w wysiłkach wspólnych nad naszaniem i wychowaniem dzieci panowała jak największa harmonia pomiędzy rodzicami i nauczycielstwem. Pamiętajmy, że wychowując młodzież, budujemy podstawy rozwoju Polski. Czyniąc to dobrze, przyczyniamy się najbardziej do rozwoju siły, potęgi i bogactwa Rzeczypospolitej.

Przy głośniku

AUDYCJA POLSKIEGO RADIA Z OKAZJI URODZIN KRÓLA JUGOSŁAWII PIOTRA II.

Dziś przypada rocznica urodzin króla Jugosławii Piotra II-go. Z tej okazji Polskie Radio organizuje tego dnia o godz. 22 specjalną audycję okolicznościową. Rozpocznie się ona hymnem jugosłowiańskim, następnie przemówienie wygłosi red. Gielżyński, prezes Porozumienia Prasowego Polsko — Jugosłowiańskiego. W części koncertowej wykonane zostaną ludowe pieśni jugosłowiańskie, przez Bronisławę Wilecka, oraz tańce jugosłowiański „Kolo" Gotowaca przez Małą Orkiestrę Polskiego Radia.

Parada wojskowa

w Kluczach pod Olkuszem

Z okazji opuszczenia okolic Olkusza przez wojsko, będące na ćwiczeniach, na błoniach w Kluczach odbyła się w ub. niedzielę piękna uroczystość wojskowa, połączona z mszą św. polową, oraz wręczeniem pułkom sztandaru i trąbki, jako nagrody za strzelanie.

Wręczenia nagród dokonał gen. Mond po krótkim przemówieniu do żołnierzy.

Defiladę wojskową odebrał gen. Mond w towarzystwie starosty olkuskiego, mgr. Mędala. Defilada trwała 50 minut. Maszerujące wojsko było entuzjastycznie oklaskiwane i obrzucone kwiatami przez tłumnie zebraną publiczność.

Gen. Mond wręczył p. staroście sumę zł. 432 zebraną wśród oficerów na pomoce szkolne dla niećiu okolicznych szkół powszechnych.

Wspaniała uroczystość konsekracyjna
nowego biskupa diecezji kieleckiej

W murach katedry w Kielcach, sięgającej XII wieku, odbyła się w ub. niedzielę wspaniała uroczystość konsekracyjna nowego biskupa diecezji kieleckiej dr. Czesława Kaczmarka. W otoczeniu nuncjusza apostolskiego arcybisk. Cortesi, ks. biskupów współ konsekratorów Adolfa Szelążka ordynariusza diecezji łuckiej i Leona Wetmańskiego sufragana płockiego, duchowieństwa, przedstawicieli władz, ks. bisk. Kaczmarek wszedł w uroczystej procesji do kościoła katedralnego, gdzie w presbiterium nawy głównej zasiedli na wyznaczonych miejscach przedstawiciele władz z ministrem W. R. i O. P. prof. Świętosławskim, przedstawicielem armii gen. Wieczorkiewiczem i woj. kieleckim dr. Dziadoszem na czele. Po lewej stronie presbiterium zasiedli przedstawiciele duchowieństwa z ks. bisk. sufr. Sonikiem na czele. W nawach bocznych zajęli miejsca przedstawiciele związków, stowarzyszeń i organizacyj ze sztandarami.

Po wejściu orszaku biskupiego do świątyni chór odśpiewał hymn kościelny: „Oto kapłan wielki", poczem rozpoczęła się właściwa uroczystość konsekracyjna. Po odczytaniu bulli papieskiej przez jednego z biskupów współkonsekratorów, biskup nominat dr. Kaczmarek złożył przysięgę wierności i posłuszeństwa dla Ojca św. przed konsekratorem nuncjuszem Cortesi, kładąc ręce na księdze Ewangelii. Następnie po złożeniu egzaminu przez biskupa nominata na szereg przepisanych przez pontyfikał pytań, dotyczących prawd wiary katolickiej, rozpoczęła się Msza św., celebrowana przy dwuch ołtarzach przez konsekratora nuncjusza apostolskiego Cortesi i biskupa nominata dr. Kaczmarka, podczas której przy odmawianiu litanii do WW. Świętych ks. bisk. Kaczmarek leżał krzyżem na stopniach wielkiego ołtarza.

Po odmówieniu litanii nastąpiła najważniejsza chwila konsekracji przez wkładanie rąk i namaszczanie głowy biskupa nominata przez nuncjusza apostolskiego krzyżem świętym. Po dokonaniu tej ceremonii, dającej nowemu biskupowi pełnię władzy kapłańskiej i godność następcy Apostołów, nastąpiło uroczyste wręczenie pastorału, który jest symbolem władzy pasterskiej i pierścienia, który jest znakiem wierności i symbolem nierozerwalności biskupa z wiernymi diecezji oraz księgi Ewangelii, która oznacza znak władzy nauczycielskiej biskupa w diecezji. Po tych uroczystościach następuje dalszy ciąg Mszy św., podczas której po odmówieniu wspólnych modłów odbyła się uroczystość poświęcenia mitry i rękawiczek dla nowego biskupa oraz ceremonia oddania tronu biskupiego ks. bisk. Kaczmarczykowi przez nuncjusza apostolskiego i wręczenie pastorału. Następnie nowokonsekrowany biskup, prowadzony przez współkonsekratorów, przeszedł przez cały kościół, błogosławiąc krzyżem świętym przedstawicieli władz i zebrany lud.

Po zakończeniu uroczystości biskup nominat odprowadzony został w uroczystej procesji do pałacu biskupiego. Po krótkim odpoczynku biskup wraz ze świtą udał się na obiad, wydany dla przedstawicieli władz i duchowieństwa, w czasie którego wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień. W uroczystościach wzięło udział około 20 tys. osób, a przebieg ich był transmitowany przez megafony, zainstalowane na placu Najświętszej Marii Panny i na placu urzędu wojewódzkiego.

* * *

W związku z uroczystościami konsekracyjnemi ks. bisk. dr. Kaczmarka odbył się w seminarium duchownym obiad, wydany dla przedstawicieli władz, duchowieństwa i społeczeństwa diecezji kieleckiej, podczas którego okolicznościowe przemówienie wygłosił min. W. R. i O. P. Świętosławski, życząc nowemu biskupowi owocnych wyników pracy. Następnie przemawiał nuncjusz apostolski Cortesi, biskup sufragan Sonik, a na zakończenie biskup ordynariusz dr. Kaczmarek.

Po uroczystościach konsekracyjnych nuncjusz apostolski Cortesi złożył na zamku wojewódzkim wizytę woj dr. Dziadoszowi. Zkolei p. wojewoda Dziadosz rewizytował nuncjusza Cortesi.

— ZEBRANIE RADY OKRĘGOWEJ UNII ZZPU. w SOSNOWCU. Prezydium Rady Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Sosnowcu zwołuje na środę dn. 7 bm. godzinę 20 w lokalu PZZPP. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a zebranie prezydium rady i prosi wszystkich członków o niezawodne przybycie

Krwawo zakończona wyprawa złodziejska
Okradli sklep i pobili rzeźnika na kol. Niemce

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko nieletnim uczestnikom wyprawy złodziejskiej na kol. Niemce. Trzej 17-letni młodzieńcy, Jan Sieradzki z Gołonoga oraz mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, Mieczysław Staroń (Szwedzka 5) i Stanisław Antos (Szwedzka 63a), dobrawszy sobie do kompanii o rok od siebie starszego, karanego za kradzież, Władysława Kowalczyka (Dąbrowa Górnicza, Narodowa 24), uplanowali dokonanie kradzieży na kol. Niemce.

Realizując plan pojechali na Niemce furmanką i zakradli się do sklepu rzeźniczego Eugeniusza Sierki na ulicy Obwodowej 11a, gdzie korzystając z nieobecności właściciela sklepu, zabrali mu z kasy kilkadziesiąt złotych.

Sierka, jakby tknięty przeczuciem, zajrzał do sklepu i stwierdziwszy kradzież, wybiegł za złodziejami i dogonił ich. Wówczas między młodocianymi złoczyńcami a rzeźnikiem wywiązała się krwawo zakończona bójka, w której uległ Sierka.

Kiedy bowiem zatrzymał jednego ze złoczyńców, pozostali rzucili się na niego, przy czym Sieradzki ciął Sierkę brzytwą w piersi i plecy, zadając mu głębokie rany.

Sąd skazał Kowalczyka na sześć miesięcy więzienia, pozostałych zaś ze względu na ich wiek postanowił umieścić w domu poprawczym.

Wiadomości bieżące

Wtorek 6 [wrze]sień

Dziś: Zachariasza
Jutro: Reginy
Wschód słońca: 4,54
Zachód słońca: 6,14

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 19-ej „Sułkowski" Stefana Żeromskiego. — Przedstawienie zakupione przez Związek Przyjaźni.

W środę dn. 7 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" arcydzieło Stefana Żeromskiego pt. „Sułkowski".

W czwartek, dn. 8 bm. o godz. 20.30 w Strzemieszycach sali kina „Paw" Sułkowski".

Uczenice
— absolwentki szkół powszechnych

Dyrekcja Rocznej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przyjmuje również uczenice z ukończoną szkołą powszechną.

Szkoła Przysposobienia Kupieckiego posiada prawa szkół państwowych, nadto umożliwia przejście do klasy drugiej Gimnazjum Kupieckiego.

Dodatkowe egzaminy wstępne z języka polskiego i rachunków odbędą się dnia 9 września br. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły Pogoń, ul. Bracka 1, 10.

Nowa szkoła zawodowa w Zagłębiu

Z początkiem nowego roku szkolnego zostaje uruchomiona w Sosnowcu przy Szkole Handlowej Męskiej T. Płockiego nowa szkoła zawodowa według programu Ministerstwa W. R. i O. P. dla tych, którzy ukończyli nowe gimnazjum i chcieliby uzyskać w krótkim czasie, bo w ciągu jednego roku, t. zw. przysposobienie zawodowe do pracy biurowej w administracji różnych przedsiębiorstw czy instytucyj.

Nauczanie w szkole ma charakter ściśle zawodowy i skupia się głównie dookoła zagadnień organizacji i administracji przedsiębiorstw gospodarczych, ze względu jednak na charakter materiału — dzieli się na trzy grupy zasadnicze: ogólnokształcącą (religia, język obcy itd.), zawodową (księgowość, rachunkowość, korespondencja, stenografia itd.) i pomocniczą (prawo, ekonomia, administracja itd.).

Szkoła jest koedukacyjna, dla absolwentów i absolwentek nowych gimnazjów, lub 6 klas dawnego typu; wiek lat 18—23; uczelnia korzystać będzie ze wszystkich praw przysługującym szkołom państwowym tego rodzaju.

Tydzień Lotniczy
W DĄBROWIE.

W lokalu LOPP. w Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie XV tygodnia lotniczego, przy udziale około 50 osób.

Przewodniczył zebraniu dr. A. Niepielski.

Na zebraniu tym powołano do życia obyw. komitet Tygodnia Lotniczego, przy czym utworzono sekcje: dochodową, zbiórkową, propagandową, imprezową i sportową.

—oOo—

Znaczne ulgi kolejowe
NA „POLSKĄ JESIEŃ" NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

Wrześniowe urlopy i wyjazdy wypoczynkowe na Ziemie Wschodnie są ułatwione, dzięki różnorodnym ulgom kolejowym.

Od 11-go do 22-go września turyści, udający się do Nowogródka z racji obchodu „Dni Mickiewiczowskich" korzystają z 66 proc. ulgi kolejowej.

Również od 11 aż do 25 września droga do Równego na „Targi Wołyńskie" jest tańsza, dzięki 37 i pół proc. zniżkom, przyznanym indywidualnie każdemu kto zechce Targi zwiedzić:

Do Zaleszczyk na obchód „Winobrania" pojadą turyści za zniżkami 66 proc. w obie strony. Okres ulg trwa od 15 września do 8 października.

Każdy może więc skorzystać z okazji zwiedzenia Ziem Wschodnich i odpoczynku wśród pięknej przyrody, w otoczeniu lasów, na wodach rzek i jezior, uprawiając sporty wodne, myślistwo, rybołówstwo, odbywając wycieczki. Nie zapominajmy, że jesień jest też sezonem tanich owoców.

Obchody regionalne przyczyniają się do ożywienia pobytu turystów i są okazją do rozrywek.

—oOo—

— NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE. Zarząd koła grodzkiego podoficerów rezerwy w Sosnowcu zwołuje na dzień 17 bm. o godz. 18 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych w lokalu wasnym przy ul. Piłsudskiego 9 walne nadzwyczajne zebranie członków koła z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokułu, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja, wybór nowych władz koła, wolne wnioski Przybycie wszyskich członków obowiązkowe.

Wypadek wiceministra Szembeka
na szosie pod Olkuszem

W ub. sobotę około godz. 8 wiecz. na szosie w Sułoszowie, miał miejsce wypadek jadący od Ojcowa do Olkusza, wiceminister spraw zagr. p. Szembek.

Mianowicie pękł resor u auta, wskutek czego auto zarzuciło, a pasażerowie (z wiceministrem jechał urzędnik ministerstwa), doznali dość silnego wstrząsu.

Auto pozostawiono u miejscowego kowala w reperacji, pasażerowie zaś przyjechali do Olkusza autobusem. Po krótkim odpoczynku w Olkuszu, p. wiceminister odjechał w kierunku Trzebini, autem gen. Monda.

Z Kielc

Min. Świętosławski zwiedził SANKTUARIUM MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W. KIELCACH.

Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, oraz gen. Wacław Wieczorkiewicz w towarzystwie wojewody kieleckiego dr. Dziadosza w ub. niedzielę zwiedzili sanktuarium Józefa Piłsudskiego i Muzeum Legionów, mieszczące się w pierwszej głównej kwaterze Komendania Józefa Piłsudskiego w Kielcach.

——oOo——

O ujednostajnienie godzin handlu W CAŁYM KRAJU.

Stowarzyszenia kupieckie wystąpiły do ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa spraw wewn. o jednolite uregulowanie godzin handlu w całym państwie. Stowarzyszenia twierdzą, iż przekazanie władzom powiatowym administracji ogólnej prawa ustalania godzin otwierania i zamykania sklepów w poszczególnych miejscowościach, doprowadziło do chaosu. W niektórych powiem miejscowościach wydano rozporządzenia, zmuszające właścicieli wszystkich sklepów do zamykania przedsiębiorstw w soboty dopiero o godz. 21-ej. Nadto nie jest przestrzegana zasada 10 godzinnego handlu, względnie 12-godzinnego dla sklepów spożywczych, gdyż szereg starostw zaaprobowało 12, względnie 14, godzinny dzień pracy w handlu.

——oOo——

Do 1 października podania O WYKUP DZIERŻAWIONYCH GRUNTÓW.

Ministerstwo rolnictwa przypomina drobnym dzierżawcom rolnym i właścicielom gruntów, będących w drobnych dzierżawach że zgodnie z ustawą z 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, z dniem 1 października br. upływa termin składania podań o wykup dzierżawionych gruntów.

Wszyscy zatem, którzy chcą skorzystać z prawa wykupu dzierżawionych gruntów, winni do 1 października br. złożyć podania do właściwego starostwa o wykup. gdyż podania, złożone po tym terminie nie będą rozpoznawane.

Na uroczystości lotnicze do Olkusza wyjeżdża wycieczka z Dąbrowy

Obwód miejski w Dąbrowie organizuje dnia 11 bm. wycieczkę jednodniową do Bolesławia pod Olkuszem na uroczystości poświęcenia i przekazania samolotu. Program tej uroczystości zapowiada szereg imprez jak: akrobacje RWD—10, skoki spadochronowe z awionetki, zespołowy lot pokazowy samolotów oraz loty pasażerskie.

Zarząd obwodu prosi zainteresowanych o jak najliczniejszy udział w wycieczce.

Koszt przejazdu do Olkusza i z powrotem około 3 zł. 50 gr. od osoby. Wyjazd w godzinach rannych autobusem. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat obwodu LOPP. w Dąbrowie, ul. Sienkiewicza nr. 11 codziennie w godz. 17 — 19 do dnia 9bm.



W 40-TĄ ROCZNICĘ ODKRYCIA RADU.

Dla uczczenia 40-tej rocznicy odkrycia radu i z okazji międzynarodowego tygodnia walki z rakiem, francuskie ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało specjalny znaczek, poświęcony znakomitej naszej rodaczce, Marii Skłodowskiej Curie.

Na zdjęciu reprodukcja pamiątkowego znaczka.

Niektóre roboty publiczne prowadzone będą przez całą zimę

Na wszystkich robotach publicznych pracuje obecnie 24.6 tys. pracowników, w tym 4.9 tys. pracowników umysłowych. Na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy znajduje zatrudnienie 75.5 tys. osób.

Poziom zatrudnienia na robotach publicznych pozostaje od dłuższego już czasu bez zmiany. Podniesienia się stanu zatrudn. nie należy już oczekiwać, istnieje natomiast tendencja, aby liczbę ok. 250 tys. pracowników zatrudniać jak najdłużej, aż do późnej jesieni.

Ponieważ realizacja tegorocznego planu inwestycyjnego nie kończy się 31 grudnia rb., a trwać będzie do 31 marca 1939 r., niektóre roboty prowadzone będą przez całą zimę. Znajdzie na nich pracę kilkadziesiąt tysięcy robotników.

Czy jesteś członkiem LOPP.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 6 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Orkiestra mandolinistów „Halka" 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa (Patrz programy lokalne). 11.00 Audycja dla szkół 11.15 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.15 Przygoda Marcelianka Majstra Klepki audycja dla dzieci 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej 16.45 „Od Tatr do stratosfery" — opowiadanie Konstantego Jodko-Narkiewicza 17.00 Muzyka taneczna i rozrywkowa w przerwie Program na jutro. 18.00 „Dzieło pszczoły - samotnicy" — pogadanka 18.10 Paganini w muzyce fortepianowej 18.45 Na zielonej trawie 19.00 Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwartet F-dur na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Tylko dla dorosłych 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 II część koncertu rozrywkowego p.t. „Tylko dla dorosłych" 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Audycja z okazji rocznicy urodzin Króla Jugosławii Piotra II. 22.30 Wyjątki z dramatu muzycznego Płyty 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny 23.00 Patrz program W-wy II.

KATOWICE.

Wtorek, 6 września

5.15 Audycja poranna 6.20 Muzyka z płyt 11.15 Muzyka z płyt (z W-wy). 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa z płyt (z Krakowa). 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach. 17.00 Z albumu speakera. 17.55 Program na jutro. 21.00 Pogadanka aktualna 22.00 Wiadomości sportowe 22.05 Koncert muzyki lekkiej

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 7 września.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkoł. 8.15 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół z Krakowa. 11.25 Muzyka z płyt. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audacja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Wszystkiego po trochu aud. dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Kon do współczesnego okrętu odczyt. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadankę wygł. Z. Czubiński. 18.10 Recital skrzypcowy Ireny Dubińskiej. 18.45 Autorecytacja J. Kaden — Bandrowskiego. z książki pt: Zawody. 19.00 Recital śpiewaczy H. Karnickiej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrawkowy. 20.45 Dziennik poranny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert chopinowski. w wyk. Z. Drzewieckiego. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka kameralna 22.55 Przegląd prasy 23.00 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

103.

Opowiadał jako dokonane przez niego niego arcydzieło, że porwał starej baronowej mopsa, który był jej rozkoszą. Pewna znakomita osoba, zaproponowała mu ambasadę w Wiedniu. Firion odmówił. „Nie jestem ani dosyć szlachetnie urodzonym, ani dosyć ubogim, ani dosyć głupim, ażeby być dobrym ambasadorem!" Kariera polityczna Firiona nie sięgała dalej. Tymczasem, kiedy on zasypiał w upojeniu, jakie tryumfy jego sprowadzały, Natalia stawała zamyśloną i smutną. Zamiast dziwnych zachceń, które objawiały się co chwilę, jak gdyby chciała wystawić na działalność posłuszeństwo ojca swego, odpowiadała mu tylko przeciągłymi westchnieniami, rzucanymi na wiatr, głębokimi w niebo wejrzeniami, długimi, niestety, wypadającymi z ust bez przyczyny; Natalia miała lat szesnaście. Pan Firion trwożył się i cieszył tym roztargnieniem. Cieszył się, ponieważ córka jego smutniała; spostrzegano w jego oczach ślady łez, w bladości, dowody nocy bezsennie spędzanych. Po raz pierwszy zawitało zmartwienie do tej duszy, do tej pory tak niewymownie tyrańskiej i samowolnej. Było to pragnienie zamążpójścia? Pan Firion spodziewał się tego; oczekiwał, że zobaczy jak z tego smutku wyniknie jakieś nadzwyczajne zachcenie, z zadowolenia którego obiecywał sobie uroczystość prawdziwą. Jeżeli zwróciła uwagę na człowieka żonatego, urządzał rozwód, który powróci swobodę człowiekowi, jakiego sobie upodobała. Mówiłem ci, że to była mania, która zawładnęła panem Firion i doszedł do tego stopnia, że udzielał to, co Natalia zażądała więcej dla swojego zadowolenia, aniżeli dla zadowolenia Natalii. Firion przeto oczekiwał i przygotowywał się w milczeniu. Znał dobrze córkę swoją, ażeby mógł przypuszczać, że będzie musiał zwyciężać tylko przeszkody swego położenia. Natalia była piękna, wysoka, okazała; była obdarzona możnością wzniecenia miłości, pożądliwości, ale nie umiała sama doznawać tych uczuć. Firion był więc pewny, że będzie potrzebował zadowolić tylko pragnienie ambicji i próżności. Wszystkie przewidywania tego zacnego ojca, zniweczyła jedna okoliczność, o której wcale nie myślał, a tą był wpływ ówczesnej literatury.

— Jakto? — zapytał Luizzi.

— Zobaczysz! — odpowiedział Szatan, uśmiechając się radośnie, spostrzegł bowiem nfiluta jakiegoś, który porwał zegarek elegantowi, kiedy ten lornetował jakąś maskę w lożach drugiego piętra.

Odkaszlnął i mówił dalej:

— Najcudowniejsza z niedorzeczności ludzkich zawiera się w tym zdaniu: „Chce żeby mnie kochano dla mnie samej?" Jeżeliby zapytano tych co wymawiają wzruszającym głosem, jak rozumieją owo „dla mnie samej lub samego", n ściśnięci doszliby do wymówienia całego szeregu niesłychanych niedorzeczności. Smutek Natalii zwiększał się codziennie; stał się nawet tak zatrważającym, że p. Firion zajął się tym bardzo poważnie. Jeżeli uważał jako prawo wykonywanie najmniejszych żądań Natalii, skoro je tylko wyraziła, był tyle ostrożnym, że się ich nigdy nie domyślał. Tym razem jednak odstąpił od przyjętej zasady. Pewnego wieczoru, w czasie balu, na którym Natalia, jaśniejąca pięknością i strojem, otoczoną była hołdami najświetniejszymi i najpochlebniejszymi, pozwoliła sobie wybuchnąć nagle łkaniem i łzami. Potem rzuciła się w objęcia ojca, wołając: „Uprowadź mnie, ojcze, stąd, wychodźmy! wychodźmy!.. duszę się, umrę!"

Ta przygoda przeraziła p. Firion, obawia się miłości gwałtownej, zazdrością podniecenej. Podniósł córkę swoją i zaniósł ją na pół zemdloną do powozu. Ale zaledwie Natalia pozostała sama z ojcem, natychmiast zaczęła rozrywać swoją girlandę z kwiatów, zerwała kosztowności, podarła suknię z muślinu indyjskiego i podeptała ją nogami, powtarzając:

— O ja nieszczęśliwa! o ja nieszczęśliwa!

— Ale co tobie? — zapytywał ojciec bardzo zatrwożony.

— Ja chcę tego, czego, ojcze, dać mi nie możesz.

— Cóż takiego?

— Chcę być kochana dla siebie samej! — zawołała Natalia, spoglądając na ojca wzrokiem tryumfującym.

Odpowiedź ta w kłopot wprowadziła pana Firion, niweczyła wszystkie jego rachuby. Trudno jest bardzo kupić serce, któreby kochało bezinteresownie.

— Dlaczegoż masz sądzić, że cię nikt nie kocha dla ciebie samej? Jesteś młodą i piękną, masz dowcip, majątek.

d. c. n.

Tajemnicze uprowadzenie i śmierć
najpiękniejszej Meksykanki

Od dłuższego czasu poszukiwało pewne amerykańskie towarzystwo filmowe na terenie Meksyku pięknych kobiet do czterech filmów o meksykańskim charakterze.

Poszukiwaniami zajmował się główn ie wytrawny manager Fryderyk Besseart, który w tym celu objeżdżał wszystkie większe miasta w Meksyku.

Podczas ostatnich świąt Wielkanocnych przebywał Bessweart w Tampico. Portier hotelu, w którym mieszkał manager, dał mu informację, że niewątpliwie najpiękniejszą kobietą Meksyku jest

19-LETNIA JOUN DELISQUAR,

mieszkanka Tampico, urzędniczka biurowa.

Nazajutrz przekonał się Bessweart, że portier miał rację. Joun Delisquar była istotnie cudem piękności. Niestety po rozmowie z piękną panną doznał Bessweart o tyle rozczarowania, że John nie zamierzała zostać gwiazdą filmową. Poinformowała go, że za kilka tygodni odbędzie się jej ślub z fabrykantem, którego była sekretarką. Jej narzeczony bawi obecnie w podróży.

Bessweart nie tracił jednak nadziei, że zdoła pozyskać wybitną piękność dla filmu. Istotnie już w kilka tygodni później dowiedział się, że los Joun Delisquar zmienił się zupełnie. Jej narzeczony poniósł wielkie straty materialne, a chcąc odbić je sobie w grze w karty

DOPROWADZIŁ SIĘ DO ZUPEŁNEJ RUINY I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

W tych warunkach podpisała piękna Meksykanka kontrakt z Besswearem i obiecała przyjechać wkrótce do miasta Meksyku.

Gdy jednak nadszedł dzień umówiony, oczekiwana piękność nie przyjechała. Minął jeszcze tydzień, a Joun Delisquar nie dawała żadnego znaku życia, mimo, że opuściła Tampico. Cóż mogło zajść w czasie jej podróży? Śledztwo policji poszło tym torem, że napewno została porwana przez gangsterów, może nawet na zlecenie konkurencyjnego towarzystwa filmowego, lub jakiejś gwiazdy z Hollywood, obawiającej się tak pięknej rywalki.

Przez pewien czas podejrzewano nawet Besswearta o umaczanie palców w tej tajemniczej aferze. Przytrzymano go przez 4 dni w areszcie, w przekonaniu, że zemścił się on na pięknej Joun za to iż naraziła go poprzednio na rozczarowanie.

I otó przed kilku dniami otrzymała dyrekcja policji w Tampico wyjaśnienie niespodziewane i bardzo dramatyczne. Okazało się, że piękną Meksykankę uprowadził zakochany w niej brat jej zmarłego narzeczonego.

KTÓRY RÓWNIEŻ ZNIKNĄŁ

W dwa dni po odkryciu tego faktu znaleziono na przedmieściu Tampica zwłoki obydwojga.

Śledztwo wykazało, że Meksykanka zastrzeliła brata swego narzeczonego widocznie z zemsty za to, że przeszkadzał jej w karierze,

PO CZYM SAMA POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO.

Są to jednak tylko domysły na podstawie poszlak, gdyż para denatów nie pozostawiła żadnych wyjaśniających listów.

Groźny pożar w Zawierciu
z nieustalonych narazie przyczyn

Wczoraj o godzinie 2 nad ranem z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł pożar w Zawierciu przy ul. Górnośląskiej 7 w dużym domu drewnianym, należącym do Stanisława Chwistka i Wekslera. Pożar strawił cały dom. Poszkodowani właściciele obliczają straty na kilka tysięcy złotych, poważne również straty ponieśli lokatorzy tego domu.

W domu tym miało swą siedzibę między innymi stowarzyszenie kupców polskich. Poniosło ono straty około 2000 złotych, gdyż pastwą płomieni padło całkowite urządzenie kancelarii wraz ze wszystkimi aktami.

Dzięki wytężonej akcji miejskiej straży pożarnej, zdołano całkowicie uratować od ognia 2 drewniane budynki jednopiętrowe, stojące po obydwóch stronach spalonego domu.

SPORT

Sensacyjna porażka Zagłębia
Unia prowadzi w mistrzostwach ligi okręgowej

BRYGADA — ZAGŁĘBIE 6:3 (0:2).

W zawodach o mistrzostwo ligi okręgowej w Częstochowie Brygada pokonała we wspaniałym stylu mistrza ligi okręgowej Zagłębie.

Zwycięstwo to odniesione po nader zaciętej walce otwiera przed Brygadą duże szanse zdobycia tytułu mistrza.

Początek zapowiadał raczej porażkę Brygady po zdobyciu przez Zagłębie dwuch bramek w odstępach 2-minutowych. Dopiero po zmianie stron Suchecki zdobywa najpiękniejszą bramkę dla Brygady. Chwilę po tym za faul bramkarza Cichecki wyrównuje z rzutu karnego. W krótkich odstępach czasu Kleinerman strzela dwie bramki, a Kurek II jedną. Zkolei Zagłębie strzela 3-cią bramkę, a wreszcie w 86 minucie Kleinerman ustala wynik dnia.

Bramki dla Zagłębia zdobyli: Banasik, Skubek i Pękalski. Sędziował p. Trzmiel z Sosnowca. Widzów 2.000.

* * *

Onegdajsze rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej przyniosły dwa sensacyjne wyniki w postaci porażek Zagłębia i CKS-u.

W omówieniach przedmeczowych w ub. tygodniu wskazywaliśmy na Zagłębie jako na faworyta spotkania, chociaż, z drugiej strony zaznaczyliśmy, że Brygada na własnym terenie, zwłaszcza po wzmocnieniu składu, należy do przeciwników b. groźnych i może spłatać figla najgroźniejszemu przeciwnikowi. I tak też się stało. Sukces Brygady napewno nie minie bez echa i przyczyni się do większej konsolidacji drużyny częstochowskiej, co może mieć decydujący wpływ na końcowy układ tabeli.

Wogóle wpływ własnego boiska miał onegdaj decydujące znaczenie dla wyników. To też spotkania zakończyły się zwycięstwami gospodarzy.

Drugą niespodziankę sprawiła Sarmacja bijąc po zaciętej grze kandydata na mistrza czeladzki CKS. Warta zawierciańska wygrała po ładnej grze z częstochowską Skrą.

Trzecia drużyna częstochowska, Częstochówka zrezygnowała z przyjazdu do Sosnowca, oddając Unii punkty walkowerem. Mecz Brynica — Zagłębianka został przełożony na inny termin, wobec zajęcia boiska w Czeladzi na zawody lekkoatletyczne.

Na czele tabeli ligowej usadowiła się Unia, wyprzedzając Brygadę lepszym stosunkiem bramek. Na dalszych miejscach po 2 punkty posiadają C. K. S., Zagłębie, Skra, Sarmacja i Warta. Na samym końcu kroczą Brynica, Zagłębianka i Częstochówka. Ta ostatnia zdaje się podzieli los Turystów i będzie dostarczycielem punktów. Klub ten na dobitek złego przechodzi ostatnimi czasy ciężki kryzys materialny. Ostatnio rozeszły się pogłoski, że w łonie zarządu klubu panuje podobno tendencja jaknajbardziej pesymistyczna.

Tabela wygląda następująco:

Klub	*gier*	*pkt.*	*st. br.*
Unia	2	4	7:1
Brygada	2	4	16:3
C. K. S.	2	2	9:3
Zagłębie	2	2	13.8
Skra	2	2	3:3
Sarmacja	2	2	2.3
Warta	2	2	5:11
Brynica	1	0	1:4
Zagłębianka	1	0	1:8
Częstochówka	2	0	0.13

—oOo—

Dąbrowa zrywa stosunki
ZE STRZELECKIM KS. (Niwka)

Jak pisaliśmy, w związku z meczem o wejście do A kl. Zagłębia, pomiędzy Dąbrową a Strzeleckim KS. (Niwka), ten ostatni klub przegrawszy zawody postawił szereg zarzutów sędziemu p. Kucowi, prowadzącemu te zawody.

W związku z tym otrzymaliśmy list od zarządu TS. Dąbrowy, w którym klub ten oświadcza, że zrywa stosunki koleżeńskie z Strzeleckim KS. z Niwki, aż do czasu udzielenia odpowiedniej satysfakcji. Dąbrowa będzie rozgrywać z Strzeleckim tylko mecze wyznaczone przez władze okręgu.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Piętnasta rocznica

— Tak, tak — wzdychał pan Apfelbaum bębniąc palcami po stole. — Dziś moje pięćdziesiąte piąte urodziny.

— A moje — odparł pan Henryk Boćkier — będą jeszcze nieprędko, będzie piętnasta rocznica moich urodzin.

— Która?!

— Piętnasta.

— Czyś ty zwariował?

— Nie. Dlaczego miałbym zwariować?

— No bo jak ty możesz obchodzić piętnastą rocznicę urodzin? Przecież ty jesteś stary byk! Może chciałeś powiedzieć: piędziesiątą rocznicę?

— Nie. Piętnastą.

— Jak babcię kocham, on ma bzika. Co ty wygadujesz? Spójrz no w lustro Heniek Widzisz tę łysą głowę,

— Widzę.

— To twoja głowa. A ten brzuch czy widzisz? On też jest twój. A teraz powiedz, którą rocznicę urodzin będziesz obchodził?

— Piętnastą.

— No to przecież naprawdę jesteś wariat! widziałeś kiedyś młodego smarkacza żeby tak wyglądał jak ty?

Zastanów się, Heniek Przecież ja znam jakieś czterdzieści pięć lat. A kiedy cię poznałem, to już miałeś z piętnaście. I ty powiadasz, że będziesz miał teraz piętnasty raz urodziny?

— Tak.

— Heniulek kochany! Tobie coś jest. Wierzaj mi, takich głupstw jeszcze nigdy w życiu nie mówiłeś.

— Ja jestem zdrów.

— Nie, Heniek. Tobie się coś przekręciło w tej biednej główce. Tobie się wydaje Ty sześćdziesiątą rocznicę będziesz obchodził. Coś ty sobie wyobraził? Ja ci tysiąc złotych dam, jeżeli mi udowodnisz, że to będzie piętnasta rocznica.

— Wiele? — ożywił się pan Cockier.

— Tysiąc.

— A napewno dasz?

— Jak mówię, to dam.

— No to daj. Bo ja się urodziłem dwudziestego dziewiątego lutego.

* * *

Cierpliwie i wielokrotnie nagabywał pan Boćkier przyjaciela o przyrzeczone tysiąc złotych. A gdy zrozumiał wreszcie że pieniędzy owych nie otrzyma, skierował sprawę do sądu.

Sąd jednak powództwo oddalił.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 6 WRZEŚNIA.

6 września urodzeni obdarzeni są usposobieniem rozważnym i życzliwym. Cechuje ich szczerość, otwartość, szlachetność. W życiu miłosnym nie są zbyt szczęśliwi przez co cierpią moralnie. Po krótkim okresie niespokojnego życia, zmieni się im na lepsze a przy wysiłkach w pracy przedsięwziętej osiągną korzyści pomimo przeszkód i intryg konkurencji.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Księżyc, szczęśliwy miesiąc marzec, daty dn. 6, 13, 20, 27.

—o—

Ogólnopolski zjazd
TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W GDYNI

W wielkiej hali powystawowej w Gdyni został otwarty ogólnopolski zjazd „TUR." w dniu 4 bm. Na otwarcie zjazdu poza delegatami przybyli robotnicy z Gdyni i okolicy w liczbie ponad 4000 osób. Punktualnie o godz. 10 został otwarty zjazd odegraniem Hymnu państwowego. Następnie orkiestra odegrała czerwony sztandar. Zjazd zagaił prezes TUR., Czaplicki, oddając cześć pamięci zmarłych członków, Daszyńskiego, Wasilewskiego i Struga.

Na zjazd TUR-a przybyli przedstawiciele Komisariatu Rządu, Urzędu Morskiego oraz goście z zagranicy.

Imieniem CKW. PPS. witał zjazd p. Arciszewski, który podkreślił znaczenie morza i konieczność jego obrony Imieniem Komisji Centralnej Zw. zawodowych przemawiał p. Stańczyk, podkreślając konieczność współpracy Zw. zawodowych i TUR. Wśród burzy oklasków p. Stańczyk oświadczył, że w Polsce robotnicy chcą pokoju, gdyby jednak drapieżna ręka wyciągnęła się ku Polsce — Polski robotnik zdoła ją odepchnąć. Imieniem robotników w Gdyni witał zjazd p. Rusinek. Imieniem „Siły" polskiej w Czechosłowacji — p. Miglas, im. „Siły" na Śląsku Cieszyńskim — p. Ondraszek. Odczytano szereg depesz powitalnych z kraju i zagranicy.

W pierwszym dniu obrad wygłoszono szereg referatów, poczem uchwalona została deklaracja ideowa TUR.

Napad bandycki
NA ŻONĘ LEKARZA

Na ul. Pohulanka we Lwowie napadnięta została przez opryszka żona lekarza p. Helena Bruchalska.

Bandyta, z rewolwerem w ręku, zażądał pieniędzy i biżuteryj. Przerażona p. B. oddała mu złoty zegarek, pierścionek z brylantem, torebkę zdwoma wekslami na 1300 zł. oraz portmonetkę zawierającą drobną kwotę.

Na prośbę p. Bruchnalskiej rabuś zwrócił torebkę, weksle i dowód osobisty, poczem skrył się w pobliskich zaroślach.

Pomyłka farmaceuty
SPOWODOWAŁA ŚMIERĆ DZIECKA W STANISŁAWOWIE

Prokuratura w Stanisławowie prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci przez pracownika farmeceutycznego, pełniiącego służbę nocną.

Mianowicie do jednej z aptek prowincjonalnych przybył w nocy pacjent z receptą. Pełniący służbę pracownik przez pomyłkę wydał lekarstwo wykonane niezgodnie z przepisem lekarza. Skutek był taki, że pacjent, którym było kilkumiesięczne dziecko, po kilku dniach zmarło.

Obecnie pociągnięto do odpowiedzialności pracownika, który lekarstwo wydał.

Tabela A klasy Zagłębia

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo A klasy Zagłębia tabela ukształtowała się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
A. K. S.	3	6	10:7
Solvay	3	5	10:4
Hakoach	2	4	6:1
Czarni	3	4	6:2
Cynkownia	3	4	12:6
Zew	3	4	6:6
Dąbrowa	3	3	10:7
Saturn	2	2	5:5
Unia I-b	3	2	5:9
Strzelecki	3	0	6:14
Orzeł	3	0	4.10
Płomień	3	0	0:9

W tabeli uwzględniono walkower Czarnych w spotkaniu z Orłem. Na boisku zwyciężył Orzeł 4:2, jednak na skutek nie wpłacenia raty składkowej klub ten był automatycznie zawieszony, wobec tego zaliczono dla Czarnych walkower.

Płomień wobec mającego nastąpić rozwiązania oddaje punkty walkowerem, wobec tego prawdopodobnie wszystkie spotkania Płomienia będą zaliczone jako walkower dla przeciwników.

Ruch na czele
TABELI LIGOWEJ.

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo ligi państwowej tabela ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Ruch	13	19	41:24
Wisła	13	15	24:22
Cracovia	12	14	29:26
Pogoń	13	13	15:16
Warta	13	13	36:29
Warszawianka	13	13	29:31
A. K. S.	13	11	29:26
Śmigły	13	11	25:27
Polonia	12	11	22.28
Ł. K. S.	13	8	14:30

O WEJŚCIE DO LIGI.

Klub	gier	pkt.	st. br.
Garbarnia	2	4	7:2
Union Touring	2	2	5:3
Śląsk	2	2	5:5
P. K. S.	2	0	3:9

——oOo——

Tryptyki rowerowe
UMOŻLIWIĄ KOLARZOWI PRZEKROCZENIE GRANICY.

Zagadnienie turystyki kolarskiej poza granice Polski napotykało na trudności, gdyż sprawa dokumentów celnych na rowery nie była dotychczas z poszczególnymi państwami regulowana. Obecnie Polski Touring — Klub otrzymał zezwolenie z ministerstwa skarbu na wydawanie tryptyków rowerowych, tj. dokumentów celnych na zasadzie których rowerzyści będą mogli bez trudności, opłat, czy składania kaucji w urzędach celnych, przejeżdżać granice państw obcych.

Umowy na tryptyki rowerowe zostaną w tych dniach podpisane przez Polski Touring Club i odpowiednie organizacje zagraniczne. Z Rzeszą Niemiecką umowa taka została już zawarta, wobec tego jednak, że Rzesza nie stawia żadnych trudności przy wjeździe na jej terytorium rowerzystom, umowa ta ma jedynie znaczenie dla kolarzy niemieckich, którzy mogą wjeżdżać do Polski za tryptykami Polskiego Touring — Clubu wydawanymi przez organizacje niemieckie. Tryptyki rowerowe których wydawanie na wszystkie kraje rozpocznie w niedługim czasie Polski Touring Club rozszerza ramy naszej turystyki rowerowej i suną jedrą z dotkliwych bolączek sportu kolarskiego, a choć sezon bieżący można uważać dla sportu kolarskiego za stracony, to jednak załatwienie sprawy tryptykowej otwiera duże możliwości dla kolarzy na rok przyszły.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

PRACOWNIK fryzjerski i ondulatorka potrzebni. Sosnowiec, Narutowicza 11, Michalak.

PRZYJMĘ chłopca do nauki krawiectwa. Krawiec wojskowy Flak, Będzin, Pierackiego.

LOKALE

LOKAL (dotychczas zajmowany na salon fryzjerski) z częściowym urządzeniem do wynajęcia od 1 października. Sosnowiec, Orla 11. Wiadomość na miejscu u właściciela.

DO dwupokojowego mieszkania z kuchnią wraz z wygodami (w oficynie II piętro) poszukuje współlokatora. Wiadomość w administracji

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

SPRZEDAM plac 260 prętów tanio na Radosze przy kolei. Wiadomość w administracji Expresu.

KUPIŁBYM wytwórnię gilz papierowych ewentualnie maszyny. Oferty do administracji pod „Gotówka".

POMNIKI

Grobowce, figury z kamienia marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betoniarskie, schody, posadzki, słupy i rury H. Focntman Dąbrowa Górn., Kr. Jadwigi 46 tel. 65-296 Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-ch lat.

POMNIKI

i rzeźby artystyczne, słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa ul. Narutowicza 41. Skrz. pocztowa 93. Telefon 68 436.

Pomniki

wykonuje zakład rzeźbiarsko - kamieniarski i betoniarski Józef Wójcik, Stary Sosnowiec, ul. Dziewicza 12 (przy przystanku tramwajowym). Wykonanie solidne i terminowe. Ceny przystępne.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MARIA ZIEWIECKA zgubiła legitymację nauczycielską. Znalazcę takowej proszę o łaskawy zwrot do administracji lub na posterunek Policji Państw. w Sosnowcu.

RÓŻNE

GARAŻOWANIE samochodów, konserwacja, remonty przyjmuje „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 23, telef. 61336.

UNIEWAŻNIAM 7 weksli po 100 zł. płatne każdego 10-go począwszy od kwietnia do października br. włącznie z wystawienia mojego, żyrowane przez Gustawę Gotfrydową. Weksle powyższe zostały podstępnie wyłudzone. Maks Gotfryd.

DOBRY ŻART.

MIĘDZY WARIATAMI.

Po dziedzińcu zakładu dla obłąkanych przechadzają się dwaj chorzy.

Ale wicher! — woła jeden. — Prawdziwy huragan!

— Jakto? Przecież drzewa nie poruszają się wcale.

— Widocznie przyzwyczaiły się.

* * *

PO NOCNEJ PIJATYCE.

— Jak ci się zdaje, czy jesteśmy u ciebie, czy u mnie?

— Z pewnością nie wiem, ale zaraz się przekonamy. Słyszę jakiś głos kobiety. Jeżeli pa dostanę w ieb, to znaczy, że jesteśmy u mnie.

Km. 1720/37 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru II-go, urzędujący w Będzinie przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 października 1938 r. od godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu częściowo zabudowanego, domu parterowego mieszkalnego, garażu, szop drewnianych, komorek itp., szczegółowo opisanej w protokule opisu i oszacowania z dnia 31-go marca 1938 r. położonej w Będzinie powiecie będzińskim, województwie kieleckim, oznacz. polic. Nr. 31 przy ulicy Małachowskiego obejmującej powierzchni 1.379 mtr. kw. stanowiącej własność Gustawa Weinziehera i Michaliny Weinzieher w równych częściach niepodzielnie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod nr. rep. hip. 350.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 46.100. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 30.735.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 4.610 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nieruchomość powyższa położona jest w pasie granicznym i na nabycie jej potrzebne jest zezwolenie Wojewody.

Będzin, dnia 11 sierpnia 1938 r.

Komornik
ALEKSANDER KRAUZE



Numer akt. Km. 760/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 września 1938 r. o godz. 12 w Cegielni pod Kluczami i o godz. 16 w Olkuszu, ul. Ogrodzieniecka odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Stefana Łonaka, składających się z 14-tu tysięcy sztuk cegły palonej, rowery f-my Deutsches Tabribat „Ideal", garnituru męskiego czarnego w krateczkę nowego, patefonu f-my Żuryton z 20 płytami i maszyny do szycia f-my „Singer" oszacowanych na łączną sumę zł. 840.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 sierpnia 1938 r.

Komornik PIOTR SŁOTA.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk, „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski,